

Maria Fiderkiewicz

STRÓJ LUDOWY JAKO ŚWIADECTWO PAMIĘCI O TRADYCJI NA PRZYKŁADZIE KRAKOWIAKÓW ZACHODNICH ZNAD RABY

Strojem ludowym Krakowiaków zachodnich oraz problematyką wynikającą z jego obecności w kulturze społeczności nadraabskich zainteresowałam się przy okazji współpracy ze Stowarzyszeniem Lokalna Grupa Działania „Dolina Raby”. Pełniąc w nim funkcję członka Rady Programowej współdecydowałam o wyborze projektów, których beneficjenci występowali o przyznanie środków finansowych z Unii Europejskiej.

Obszar Stowarzyszenia zajmuje 2,52% województwa małopolskiego i należy do dwóch powiatów. Zachodnia jego część z gminami Biskupice i Gdów wchodzi w skład powiatu wielickiego, natomiast gminy: Łapanów, Trzcina, Nowy Wiśnicz i Żegocina należą do powiatu bocheńskiego.

Zgodnie ze statutem osoby fizyczne, osoby prawne albo jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, którym ustawy przyznają zdolność prawną mogą w ramach „małych projektów” ubiegać się o pomoc w wysokości nie przekraczającej 70% kosztów kwalifikowanych nie więcej niż 25 tys. zł. na każdy projekt. Jednym z najważniejszych celów realizowanych w ramach tych projektów jest m.in. zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego np. promowanie lokalnych tradycji i zwyczajów¹.

Placówki kultury i organizacje pozarządowe z terenu objętego działaniem LGD „Dolina Raby” często ubiegają się o dotacje na zakup strojów ludowych dla kół gospodyń wiejskich, kapel i zespołów regionalnych. Procedury związane z uzyskaniem dotacji nie zobowiązują beneficjenta do przedstawiania wzorów tych ubiorów, ani też do korzystania przy ich realizacji ze specjalistycznych usług (np. muzealnych) gwarantujących powstanie przedmiotu w oparciu o źródła historyczne.

Celem artykułu jest, posługując się przykładami z terenu gmin zrzeszonych w Stowarzyszeniu „Dolina Raby” uzasadnić, że reaktywowane obecnie stroje ludowe mogą – jako świadectwo pamięci o tradycji – pełnić zakładane intencjonalnie funkcje oraz cele i jednocześnie, w sposób, na ogół niezamierzony – stać się pseudoludowym produktem folklorystyki.

¹ www.dolinaraby.pl

Przedstawię także kontekst organizacyjno-społeczny, w jakim powstaje obecnie strój ludowy, nazywany popularnie krakowskim. W oparciu o dostępną literaturę przedmiotu przedstawię jego historyczne pierwowzory właściwe dla terenu, o którym mowa, a także współczesne ich odpowiedniki.

Grupa etnograficzna Krakowiaków zamieszkiwała rozległy obszar obejmujący: dorzecze górnego, lewego brzegu Wisły, z fragmentem pasma Jury Krakowsko-Częstochowskiej oraz południową część Wyżyny Małopolskiej na zachodzie, a na wschodzie po obu stronach Wisły zachodnią część Kotliny Krakowsko-Sandomierskiej.

Ze względu na podstawowe kryteria geograficzne, geologiczne i historyczne Tadeusz Seweryn wyodrębnił grupy: Krakowiaków wschodnich oraz Krakowiaków zachodnich. Pierwsi zamieszkiwali północno-wschodnie obszary dawnego województwa krakowskiego, orientacyjnie między linią: Jędrzejów–Miechów–Proszowice–Koszyce–Brzesko na zachodzie, a rzeką Czarną, Połanecem i Tarnowem na wschodzie oraz między linią biegnącą powyżej Jędrzejowa i Chmielnika na północy, a linią – Tarnów–Brzesko na południu. Przeważająca część tego terytorium znajduje się obecnie w województwie świętokrzyskim.

Terytorium Krakowiaków zachodnich to obszar sięgający na zachodzie po rzekę Przemszę, na północy po Szczekociny, na wschodzie po Jędrzejów, Miechów, Proszowice, Koszyce, i poza Bochnię, na południu po Myślenice, Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice. Centrum tego terytorium był Kraków.

Adekwatnie do zaproponowanego podziału cytowany wyżej autor zaproponował dwie podstawowe odmiany stroju krakowskiego, podając następujące uzasadnienie:

Na obszarze ziemi krakowskiej po lewym brzegu Wisły da się wydzielić czysto rolniczą prowincję na wschodzie, a rolniczo-przemysłową na zachodzie, w związku z czym da się wyodrębnić inne zespoły kostiumologiczne u Krakowiaków wschodnich, a inne u zachodnich².

Strój Krakowiaków wschodnich posiada wyczerpującą, opartą na badaniach naukowych literaturę przedmiotu³. Kostiumy Krakowiaków zachodnich, (poza strojem mieszkańców miasta Krakowa), nie stanowiąc przedmiotu tak szeroko zakrojonych badań naukowych, nie doczekały się wyczerpujących opracowań. Wyjątek stanowi *Monografia powiatu myślenickiego*, a w nim rozdział pt. *Strój ludowy* autorstwa Zdzisława Szewczyka. Jest to opracowanie poprzedzone badaniami prowadzonymi przez zespół pracowników Muzeum Etnograficznego w Krakowie pod kierunkiem prof. R. Reinfussa.

² T. S e w e r y n, *Strój Krakowiaków wschodnich*, [w:] *Atlas polskich strojów ludowych*, Wrocław, 1960, s. 3.

³ *Ibidem*, s.86–88, 94.

Szczególne znaczenie mają w nim informacje dotyczące ubiorów krakowskich występujących w zachodniej części dawnego powiatu myślenickiego z Gdowem i wsiami obecnej gminy Gdów sąsiadującymi z Dobczycami⁴.

Szerszego omówienia wymaga opracowanie monograficzne regionalisty – Jana Świętka pt. *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię)*⁵. Jest to najstarsza publikacja na interesujący nas temat, opracowanie typu monograficznego, w którym jeden z rozdziałów zatytułowany *Lud* poświęcił autor m.in. ubiorowi codziennemu i strojom odświętnym mieszkańców znad Raby (od Gdowa do Bochni). Jest to opracowanie poświęcone ziemi rodzinnej autora. Dla etnografa-amatora z zawodu inspektora kolejowego, publikacja wydana przez Akademię Umiejętności była nobilitacją w środowisku naukowym Krakowa. Wzbudzała także kontrowersje. Recenzenci: A. Brückner, J. Karłowicz i J. Borzęciński pomimo przychylnego nastawienia do dokonań Świętka zarzucali mu amatorskie niedociągnięcia, m.in. brak informacji kontekstowych np. historycznych i geograficznych oraz obiektywizmu, szczególnie w ocenie ludu nadrabskiego przypisując mu wyłącznie pozytywne cechy (m.in. silnie rozwinięte poczucie narodowe). Pełniej i łatwiej docenić dorobek autora *Ludu nadrabskiego* oceniając go w kontekście uwarunkowań polskiej etnografii drugiej połowy XIX wieku. Tak napisała na ten temat Krystyna Kwaśniewicz:

Ówczesne założenia programowe komisji i działającej w jej ramach sekcji wyznaczały etnografii tylko rolę nauki pomocniczej. Jej zasadniczy cel widziano w ludoznawczym zbieractwie, które przy braku założeń teoretyczno-metodologicznych sprowadzało się głównie do inwentaryzacji i opisu. Podejście takie wywarło znamienny wpływ na działalność ówczesnych badaczy, nie wyłączając J. Świętka.

Dzisiaj, z perspektywy ponad wieku *Lud nadrabski* zyskuje na wartości, przede wszystkim jako materiał do analiz i interpretacji etnologicznych. Monografia ta, nawet przy uwzględnieniu krytycznych uwag cytowanych wyżej autorzytetów, jest jedynym zapisem etnograficznym różnych sfer życia małych społeczności nad Rabą i w tym sensie stanowi cenne źródło informacji o ich kulturze. Może stanowić podstawę nie tylko do oceny preferencji estetycznych, ale także do głębszych analiz dotyczących uznawanych wartości i wzorów osobowych zachowań⁶.

Szczegółowe opisy środowiska materialnego różnych kategorii społecznych mieszkańców wsi nadrabskich, w tym ubiorów codziennych i strojów

⁴ Z. S z e w c z y k, *Monografia powiatu myślenickiego*, Kraków 1970.

⁵ J. Ś w i ę t e k, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię)*, Kraków 1893.

⁶ Cz. R o b o t y c k i, *Tradycja i obyczaj w środowisku wiejskim (studium etnologiczne wsi Jurgów na Spiszu)*, Wrocław [etc.] 1980, s. 28.

odświętnych, wraz z oryginalnym nazewnictwem, pozwalają odtworzyć specyfikę kultury ludowej końca XIX wieku.

Ważnym źródłem wiedzy były dla mnie materiały ze zbiorów Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni: prace uczniów Liceum Technik Plastycznych w Wiśniczu przedstawiające gorsety strojów ludowych z lat osiemdziesiątych XIX wieku, archiwalne fotografie, oraz dokumentacja wywiadów etnograficznych.

Istotnym źródłem informacji były moje kontakty z mieszkańcami różnych środowisk gminy Gdów, tak zawodowe jak i prywatne, które tworzyły naturalną okazję do licznych obserwacji.

Analiza literatury przedmiotu pozwoliła na odtworzenie ubiorów codziennych i strojów odświętnych damskich i męskich funkcjonujących począwszy od lat osiemdziesiątych XIX wieku do lat trzydziestych XX wieku na terytorium zamieszkałym przez Krakowiaków zachodnich od Myślenic do Bochni. Zdaniem Zdzisława Szewczyka strój mieszkań-ców środkowego porzeczka Raby – z Dobczycami i Gdowem – to najbardziej krakowski ze wszystkich strojów dawnego powiatu myślenickiego.

W przypadku gminy Żegocina w oparciu o pozyskane archiwalne fotografie stwierdzić można, iż występujące na tym terenie stroje ludowe mają charakter synkretyczny, łączący elementy krakowskie i lachowskie (Lachy Sądeckie).

TYPOWOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ. SUKMANA KOŚCIUSZKI

Strój Krakowiaków zachodnich wraz z Krakowem – jako centrum tego terytorium – pełnił w ciągu wieków ważne funkcje. Był świadectwem poziomu produkcji zarówno rzemieślników i artystów, jak i produkcji zmechanizowanej (np. przemysł tkacki). O jego funkcji społecznej świadczy fakt, że odmienne stroje zarezerwowane były dla panien, mężatek, inne dla tzw. „przeskoczek” (panna z dzieckiem), inaczej ubierali się kawalerowie, a inaczej mężczyźni żonaci. Strój był wyrazem preferencji estetycznych zarówno wytwórców jak i jego właścicieli. Tym, którzy go nosili dodawał prestiżu i zamożności, świadczył o wysokiej pozycji społecznej, realizując tym samym ważne potrzeby psychologiczne. Pełnił także funkcję integrującą społeczność i był jej znakiem identyfikacyjnym zgodnie ze znanym powiedzeniem „co wieś, to inna pieśń”.

Ubiór i strój chłopski był także cenionym dobrem majątkowym i przedmiotem tezauryzacji. Tadeusz Seweryn pisze, że zamożni chłopci z powiatu pińczowskiego tezaurowali swe kapitały kupując kosztowne większe ilości strojów szytych z drogich materiałów, bogato zdobionych. Lokowali także pieniądze skupując biżuterię złotą i srebrną zdobioną prawdziwymi koralami⁷.

⁷T. Seweryn, op. cit., s.13.

Halina Bittner-Szewczykowa prowadząca w latach siedemdziesiątych XX wieku badania terenowe między innymi w Krakowie i jego okolicach stwierdziła, że odzież chłopska była cenną ruchomością, którą można było zastawić przy zaciąganiu pożyczki udzielanej przez zamożnych chłopów i lichwiarzy żydowskich. Bank Pobożny założony w XVI wieku w Krakowie przez Bractwo Miłosierdzia przyjmował w zastaw m.in. odzież i korale. Zwyczajowo odzież i stroje były częścią wiana – wyprawy przygotowanej i darowanej przez matkę córce. Ubiory dziedziczyły córki po matce i stanowiły ważny punkt zapisu testamentowego⁸.

Odświętne stroje wierzchnie, zarówno damskie jak męskie, szanowane, konserwowane i właściwie przechowywane służyły zazwyczaj nawet trzem pokoleniom. Na koniec przerabiane były na ubrania dziecięce, bądź prute na chodniki.

Strój ludowy Krakowiaków zachodnich posiadał szereg ukształtowanych historycznie lokalnych odmian. Na ich powstanie złożyło się wiele czynników, wśród których najistotniejszymi są: uwarunkowania historyczne, zmiany granic administracyjnych, a także usytuowanie geograficzne gmin z odmiennymi wpływami kulturowymi. Przykładowo, w wyniku zmian administracyjnych, do 1975 roku, wschodnia część obecnej gminy Gdów wraz ze wsią Niegowić znajdowała się w obszarze powiatu bocheńskiego a wieś Gdów z miejscowościami usytuowanymi na południe, w kierunku Dobczyc należały do powiatu myślenickiego. Fakt ten miał niewątpliwie wpływ na transmisję kulturową.

Obszar sześciu gmin zrzeszonych w stowarzyszeniu „Dolina Raby” należy do obszaru Krakowiaków zachodnich, jednak terytoria najbardziej oddalonych od Krakowa gmin: Trzciana, Żegocina i Nowy Wiśnicz najprawdopodobniej znajdują się w pasie pogranicza kulturowego. Brak badań etnograficznych na wymienionych terenach, jak również specjalistycznych opracowań utrudnia sprecyzowanie tak charakteru jak i zasięgu wpływów. Najbliżej Krakowa, około 10 km w kierunku na południe leży gmina Biskupice. Pozycję centralną w stosunku do wszystkich gmin zajmuje obszerne, leżące nad Rabą terytorium gminy Gdów. Najdalej na południe, granicząc z grupą etnograficzną Lachów Sądeckich, leży gmina Żegocina, zaś bardziej na wschód wysunięty jest Nowy Wiśnicz.

Rozstrzelone terytorialnie usytuowanie powyższych gmin, względem silnie oddziaływującego od wieków Krakowa – jako centrum kulturowego i gospodarczego – miało i ma do dzisiaj znaczący wpływ na kształtowanie się kultury ludowej i stroju, jako jej elementu.

Zdaniem Zdzisława Szewczyka tak ubiór codzienny, ale przede wszystkim strój uroczysty mieszkańców ziem: gdowskiej, myślenickiej i dobczyckiej

⁸ H. B i t t n e r - S z e w c z y k o w a, *Odzież chłopska jako dobro majątkowe*, „Polska Sztuka Ludowa”, t. XXX: 1976.

był odmienny od stroju mieszkańców dawnego okręgu Wolnego Miasta Krakowa, uważanego za właściwie krakowski, którego charakterystyczną cechą była sukmana chrzanowska. Dolinę nad Rabą, od Drogini po Gdów zamieszkiwali zamożni gospodarze, których styl życia przyczynił się do powstania indywidualnej odmiany stroju reprezentacyjnego z sukmaną (tzw. dobczycką)⁹.

Były to w obu przypadkach sukmany białe, a istotna różnica między nimi polegała na rodzaju i kolorystyce dekoracyjnych zdobień ze sznurka. W przypadku sukmany chrzanowskiej były one zazwyczaj amarantowe, rzadziej czarne, zaś w dobczyckiej wyłącznie czarne uformowane w krzyże, co interpretowano jako żałobę po śmierci św. Stanisława.

Z czasem strój ludowy męski mieszkańców ziem od Myślenic do Gdowa z właściwą dla kultury tego regionu skromnie zdobioną odmianą sukmany dobczyckiej wyparty został przez uznany za bardziej okazały, barwny strój mieszkańców Krakowa, który stał się reprezentacyjnym ubiorem nie tylko całej grupy Krakowiaków zachodnich, ale także strojem narodowym i symbolem polskości.

Tam, gdzie tradycja dawnego stroju już zaginęła, lub też w okolicznościach gdzie ów dawny strój wydawał się mało reprezentacyjny, [napisał Jan Bystron] radzono sobie w prosty sposób i wkładano niewątpliwie ludowe, ale stroje z innych okolic, gdzie były bogatsze, barwniejsze, bardziej rzucające się w oczy. [...]

Rzecz to zupełnie zrozumiała – jeśli chłop chce publicznie stwierdzić, że jest chłopem, przywiązany do tradycji ludowej i dumny z przynależności do stanu włościańskiego, nie będzie tego demonstrował w lichej płótniarce, czy szarym samodziale wełnianym, ale w stroju barwnym, zamożnym, ozdobnym. Że przy tej sposobności lekceważono tradycję miejscową, że sztucznie wprowadzano stroje nigdy dawniej w tej okolicy nie noszone, to tym już nikt się nie przejmował (chyba etnografowie)¹⁰.

Zestawienie kolorów czerwonego i białego (m.in. czerwona rogatywka z pawimi piórami i biała sukmana z czerwonymi wypustkami) symbolizowało barwy narodowe. Popularne w drugiej połowie XIX wieku w Galicji „banderie krakowskie” – jeźdźcy w krakowskich strojach towarzyszący ważnym uroczystościom kościelnym i państwowym – w krótkim czasie rozpowszechniły się w całej Polsce.

Włościanie z Pomorza czy spod Wilna, którzy nigdy Krakowa nie widzieli, robotnicy z Łodzi czy Warszawy demonstrują swą polskość, wkładając strój krakowski, po krakowsku są też przebrane dzieci emigrantów, które często nie

⁹ Z. S z e w c z y k, op.cit.

¹⁰ J. B y s t r o Ń, *Kultura ludowa*, Warszawa 1947, s. 387.

umieją już poprawnie mówić po polsku. Jest coś zabawnego i rozrzewniającego zarazem w tej maskaradzie, która jest zapewne dla niejednego z jej uczestników głębokim przeżyciem [napisał Jan Bystron]¹¹.

Wśród mieszkańców gminy Gdów żywa jest pamięć o generale-naczelniku Tadeuszu Kościuszcze oraz udziale miejscowych chłopów w powstaniu kościuszkowskim. Z reprodukcji i przekazów ustnych wiedzą, że reprezentacyjnym ubiorem naczelnika składającego narodowi przysięgę 24 marca 1794 roku na Rynku krakowskim był barwny strój z sukmaną krakowską. Trudno się zatem dziwić, że kierując się tak znaczącym autorytetem, przestawali używać własnych lokalnych strojów – także pod naporem miejscowych autorytetów – dworu, kościoła oraz szkoły i chętniej zakładali „stroje krakowskie”, które z biegiem czasu zaczęto uznawać za rodzime.

Jan Świątek z Targowiska napisał, że mieszkańców znad Raby odróżnia od innych grup etnograficznych nie tylko strój i specyficzne cechy języka, ale także „wewnętrzne usposobienie”, co uzasadnia odrębnymi warunkami życia, a także tym, że wszystkie wsie położone nad Rabą były królewszczynami¹².

Podstawą tradycyjnej gospodarki tego terytorium było rolnictwo z towarzyszącą mu przyzagrodową hodowlą. W okolicach Wieliczki i Bochni ludność znajdowała zatrudnienie w przemyśle oraz dobrze rozwiniętym sektorze rzemieślniczym. Znaczące funkcje spełniała rzeka Raba, która poza rolą gospodarczą (np. flisactwo) była dla mieszkającego w jej dorzeczu ludu źródłem inspiracji twórczych – na przykład ulubionym tematem pieśni ludowych¹³.

Jednym z głównych źródeł utrzymania się miejscowej ludności były jeszcze do niedawna jarmarki i targi. Gospodynie wiejskie regularnie jeździły „z nabiątem” nie tylko do Krakowa, ale także do pobliskich Niepołomic, Wieliczki i Bochni. Wyjazd do miasta, poza możliwością zrobienia zakupów za środki uzyskane ze sprzedaży artykułów spożywczych, był okazją do podpatrzenia jak ubierać się na wzór miejski.

8 września 1744 r. król August III nadał wsi Gdów prawo organizowania siedmiodniowego jarmarku, a także czterech jarmarków w trakcie roku kalendarzowego. Wydane wówczas zezwolenie na urządzenie w co drugą środę mniejszych targów i jarmarków dało początek tradycji jarmarków organizowanych do dzisiaj nad Rabą¹⁴.

¹¹ Ibidem, s. 390.

¹² J. Ś w i ę t e k, op. cit.

¹³ Spora część z nich (280) zebrana została pod koniec XIX w. i wydana w tomie pt. *Nowy śpiewak z nad Raby i ziemi proszowskiej* i wydana w Bochni, zob. B. M r ó w k a, *Raba – od źródła do ujścia – portret rzeki*, Bochnia 2006, s. 25.

¹⁴ *Słownik gdowski*, red. A. Orzechowska i G. Witkowski, Gdów 2011.

We wsiach gminy Gdów zainteresowanie tradycyjnym strojem ludowym w dużym stopniu jest zasługą kobiet zrzeszonych w lokalnych kołach gospodyń wiejskich.

Dla wielu z nich zaprezentowanie się we własnym stroju podczas ważnych wydarzeń religijnych, a także świeckich to wyróżnienie i nobilitacja. W skład tej gminy wchodzi 29 wsi, a w 23 istnieją koła zrzeszone w organizację gminną. Członkinie prawie każdego z nich albo posiadają już stroje, albo zabiegają o środki finansowe na ich wykonanie. Realizatorkami strojów (szycie, zdobienia, hafty) są Maria Mleczko zawodowa krawcowa i hafciarka z Niegowici, przewodnicząca gminnej rady KGW i Józefa Korbowa – członkini koła w Bilczycach. Jak wynika, zarówno z moich obserwacji jak i rozmów przeprowadzonych z kobietami najważniejszą częścią stroju damskiego jest gorset, a podstawowym źródłem wiedzy przy projektowaniu nowych jest pamięć o tradycji przodków. Zachowali ją jeszcze tylko najstarsi mieszkańcy wsi, którzy dzielili się przechowanymi w pamięci wspomnieniami na temat odświętnego stroju pokolenia ich rodziców i dziadków czyli z przełomu wieków XIX i XX.

Najbardziej wiarygodnymi świadkami pamięci o tradycji są zachowane zabytkowe gorsety z przełomu wieków XIX/XX ze wsi Bilczyce, Gdów, Klęczana, Pierzchów i Wiatowice¹⁵. Zarówno ich forma, jak i zdobnictwo odpowiada opisom podanym przez Świętka w monografii *Lud nadrabski*. Tylko dwa z nich, z Wiatowic i Klęczany, posłużyły jako wzory do wykonania replik. Pozostałe zabytkowe gorsety stały się luźno potraktowanymi wzorami dla nowych. Ich odmienna od oryginału forma krawiecka jak i rodzaj zdobień (wybór i interpretacja motywów zdobniczych oryginału) wskazują na lokalne preferencje estetyczne. Obecne gorsety są dłuższe i mniej dopasowane do ciała, przez co traci na wdzięku cała sylwetka. Większym zainteresowaniem cieszą się obecnie hafty o dużych motywach kwiatowych i jaskrawej, kontrastowej kolorystyce co sprawia że w większości gorsetów jest do siebie bardzo podobna. Wrażenie uniformizacji jest tym silniejsze, że wszystkie panie mają prawie identyczne, typowe dla stroju podhalańskiego, a nie krakowskiego spódnice. Nieskrępowaną dowolność obserwuje się także w doborze bluzek, które mają niewiele wspólnego z tradycyjnym strojem krakowskim. Charakterystyczną i wyróżniającą strój mężatek z Gdowa i okolic cechą były misternie upinane, płócienne chusty czepcowe. Obecnie w ogóle nie są one zakładane przez kobiety należące do lokalnych KGW.

Opisy tradycyjnych, odświętnych strojów kobiecych przytaczane przez J. Świętka i Z. Szewczyka wskazują, że przy zachowaniu jednolitej, tradycyjnej formy były one różnorodne. Przykładem mogą być spódnice,

¹⁵ *Historia kołami się toczy (prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich gminy Gdów)*, red. B. Rotter, Gdów 2010.



*Krakowianki w strojach tradycyjnych z przełomu wieków XIX i XX;
zbiory prywatne mieszkańców wsi Krakuszowice (gm. Gdów)*

które odpowiednio do pory roku szyto z różnych gatunków materiałów, o różnych wzorach i kolorystyce. Wzorowo odtworzonymi strojami ludowymi z terenu Gdowa są ubiory zaprojektowane przez etnografa Z. Szewczyka, wykonane dla zespołu regionalnego „Gdowianie”.

Z wypowiedzi informatorów wynika, że do 1939 roku w domach przechowywane były jeszcze stare stroje, które często w czasie wojny wraz z całym dobytkiem uległy zniszczeniu. Kilku mężczyzn potwierdziło, że w ich domu rodzinnym był strój „paradny” męski z białą sukmaną, zdobioną czarnymi krzyżami, Z podanego opisu wynika, że była to typowa dla tego terenu sukmana dobczycka. Wzoru tego obecnie prawie w ogóle się nie odtwarza. Jedyna, na jaką natrafiłam, jest używana podczas większych uroczystości we wsi Wiatowice.

Obecnie noszony przez mężczyzn – członków Ochotniczych Straży Pożarnych – tradycyjny strój odświętny, to popularny i sprzedawany w krakowskich Sukiennicach strój mieszkańców dawnego miasta Krakowa.

Po wojnie, w zupełnie nowych warunkach życia, „nikt już o strojach ludowych nie myślał”¹⁶. Narzucony przez władzę ludową system polityczny miał na celu głęboką przebudowę świadomości Polaków oraz ich postaw a także całkowite zerwanie z przedwrześniowym etosem. Idea sojuszu robotniczo-rolniczego szła w parze z propagowaniem ludowości. Nie chodziło w tym przypadku o popularyzację osadzonej w tradycji polskiej kultury ludowej, ale o świadomą mistyfikację i propagandę. W 1949 roku na wniosek Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Biura Nadzoru Estetyki Produkcji powołana została „Cepelia” (Centrala Przemysłu Artystycznego i Ludowego), której działalność miała charakter masowy. Hasło opieki państwa nad twórczością ludową, jaką realizowała ta instytucja było mistyfikacją. W istocie chodziło o skrytą cenzurę i rugowanie dzieł o treściach sakralnych i patriotycznych, a także rozbitcie rdzennych, polskich tradycji.

Celowi temu służyła działalność powołanych na wzór radziecki zespołów pieśni i tańca „Mazowsze” i „Śląsk”, których zadaniem było promowanie folklorystyki i uniformizmu (stworzenie repertuaru reprezentatywnego), eliminowanie różnorodności polskiego folkloru i sprowadzanie go do jednego właściwego stylu narodowego, nadmierna, idąca w kierunku kiczu teatralizacja i dekoratywność. Wychowane na takich wzorcach i estetyce młode pokolenie wsi łatwo uległo modzie na „miastowość” i pozorną nowoczesność.

Wstydem było „paradowanie” w stroju ludowym, nawet na niedzielną mszę. Jedynie na specjalne uroczystości, takie jak odpust, Boże Ciało, czy Nowy Rok starsze pokolenie ubierało się w tradycyjne stroje. W relacji

¹⁶ Fragment wypowiedzi informatorki Krystyny Wlazło, ur. 1939 w Krakuszowicach (gm. Gdów).

do innych regionów kraju południe z dominującym Krakowem oraz jego okolicami było najmniej podatne na manipulacje i propagandę systemu. Z pewnością była to zasługa autorytetu Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II. W okresie od lipca 1948 do sierpnia 1949 ksiądz Karol Wojtyła prowadził duszpasterską pracę w swojej pierwszej parafii w Niegowici koło Gdowa.

We wsi Krakuszowice źródłem wiedzy o tradycyjnych strojach i ubiorach są archiwalne fotografie z rodzinnych zbiorów mieszkańców. Zaprezentowano je na wystawie pt. *Krakuszowice i mieszkańcy wsi na starej fotografii* przygotowanej przez koło z tej wsi w galerii restauracji „Merlot” w Gdowie w lipcu 2011 roku¹⁷.

W Niegowici, we wnętrzu kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Niegowickiej znajduje się słynący z cudownej mocy obraz Matki Boskiej, który jest obiektem żarliwego kultu mieszkańców gminy Gdów. Każdego roku, 15 sierpnia – w dzień odpustu, kościół wypełniony jest wiernymi, wśród których wyróżniają się ubrane w barwne stroje ludowe kobiety zrzeszone w kołach gospodyń wiejskich. W stroje ludowe ubrani są także mężczyźni – członkowie OSP. Tak uroczyste prezentują się oni także w inne święta np. w Boże Ciało, podczas wielkanocnej rezurekcji oraz podczas mszy dożynkowej. W roku 2008 wyjątkowo uroczyste obchodzono jubileusz 400-lecia cudownego obrazu Matki Boskiej Niegowickiej¹⁸.

Przytoczone przeze mnie uroczystości są przykładami kultury typu ludowego. Składają się na nią różne elementy, w tym także plastyczne (etnosztuka) stanowiące mediacje między „tym” i „tamtym” światem w granicach ustanowionych przez reguły kulturowe¹⁹.

STRÓJ A FOLKLORYZM

W 1974 roku Anna Kutrzeba-Pojnarowa pisała o ważnej roli etnografii w dokumentowaniu strojów i ubiorów ludowych, których analiza, zdaniem tej badaczki, umożliwiła poznanie „ukrytych reguł funkcjonowania określonych społeczności [...] co jest istotne zarówno dla naszej wiedzy o przeszłości, jak i dla celów praktycznych (np. wybór modelu, który chcemy powielić jako teatralny)”²⁰.

¹⁷ Wystawa ze zbiorów prywatnych mieszkańców wsi Krakuszowice: Teresy Dziży, Ewy Szybowskiej, Marii Sala zorganizowana przez KGW w Krakuszowicach, scenariusz i kurator wystawy st. kustosz Maria Fiderkiewicz.

¹⁸ *O, Maryjo, czemu biegniesz w niebo? Podręcznik peregrynacji Matki Boskiej Wniebowziętej*, Niegowić 2008.

¹⁹ K. P i ą t k o w s k a, *Kultura a ikonosfera. Etnologiczne studium wybranych przykładów ze wsi współczesnej*, Łódź 1994.

²⁰ A. K u t r z e b a - P o j n a r o w a, *Ubiór i strój ludowy jako wyraz poziomu produkcji społecznej i upodobań estetycznych jego nosicieli i wytwórców*, Warszawa 1974.

Skupmy się na drugiej części wypowiedzi cytowanej autorki, w którym mówi ona o modelu, który ma zostać wykorzystany w nowej, celowo zaaranżowanej sytuacji teatralnej. Taki, między innymi, sposób zastosowania treści bądź form folkloru w postaci wtórnej, nosi nazwę folkloryzmu.

Józef Burszta – autor terminu, uważa, że folkloryzacja dotyczy różnych dziedzin kultury artystycznej: zarówno literatury ustnej, obrzędów, występów wokalnno-muzycznych, jak i strojów ludowych i plastyki. Zdaniem tego wybitnego etnografa i naukowca, jej istota polega na: „wydobywaniu z tradycji ludowej, zarówno historycznej jak i aktualnej, wyłącznie takich elementów, [...] które są interesujące z racji ich atrakcyjnej formy czy emocjonalnej treści” oraz prezentowaniu odbiorcom treści w formie nieautentycznej „lub przeważnie przetworzonej, skomplikowanej, skróconej lub rozszerzonej i często łączonej z elementami tym treściom obcymi [...]. Ich prezentacja odbywa się w sytuacjach odbiegających od autentycznego ich występowania”²¹.

Zarówno sam termin folkloryzacja, jak sprecyzowanie problemu i w konsekwencji rozgraniczenie folkloryzacji od folkloru autentycznego nastąpiło w latach 60-tych XX wieku. Była to reakcja na istotne zmiany w obszarze kultury, przede wszystkim na rozwój kultury masowej i zanikanie tradycji ludowych. „Strój chłopski jest już na wsi najczęściej traktowany jako rekwizyt sceniczny” – napisała w 1974 roku A. Kutrzeba-Pojnarowa²².

Obecnie strój ludowy jest nadal przedmiotem różnych zabiegów, przeróbek i „ulepszeń”, których charakter odpowiada wyżej cytowanej definicji. W wielu przypadkach są to działania szkodliwe, gdyż prowadzą, zdaniem przytaczanego wyżej autora do oderwania treści od ich naturalnych nosicieli i zaburzeń w transmisji kulturowej polegającej na przerwaniu łączności między nadawcami a odbiorcami²³.

Na interesującym mnie terenie, a szczególnie we wsiach gminy Gdów zaobserwowałam następujące mechanizmy folkloryzacji stroju ludowego zarówno kobiecego, jak i męskiego:

1. Wybieranie z tradycyjnego stroju ludowego tylko określonych elementów, a ignorowanie innych. np. promowanie niekompletnego z punktu widzenia historii stroju kobiecego i ograniczenie go do elementów bardziej atrakcyjnych (np. gorset w stroju kobiecym). Eliminacja dotyczy również ważnych dla całości stroju kobiecego uroczystego takich elementów jak chustka naramienna, czepiec, katanka.

²¹ J. B u r s z t a, *Folklor*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa-Poznań 1987.

²² A. K u t r z e b a - P o j n a r o w a, op. cit., s. 3.

²³ J. B u r s z t a, *Folklor*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa-Poznań 1987.

2. Zniekształcanie i przetwarzanie niektórych historycznych elementów stroju kobiecego (np. podhalańska koszula i spódnica). W stroju męskim m.in. zaniechanie sukmany dobczyckiej na rzecz uznanej za bardziej atrakcyjną sukmanę noszoną w mieście Krakowie, wyeliminowanie ze stroju specyficznych dla regionu nakryć głowy – „magierka” i „celender” zostały zastąpione wcześniej rzadziej występującą rogatywką.

3. W relacji do gorsetów historycznych sprzed około stu lat cechą charakterystyczną jest sukcesywne, począwszy od lat dwudziestych XX wieku poszerzanie powierzchni zdobniczej. Rezygnacja ze skromniejszych, jednobarwnych wzorów historycznych o formach geometrycznych. np. z niewielką ilością srebrnych zdobień i cekinów, a także zniekształcanie pierwotnej formy tej części stroju.

4. Niezgodność z prawdą historyczną i uniformizacja np. wykonywanie dla zespołów KGW jednego typu „kostiumu” bez uwzględnienia historycznej odmienności strojów dyktowanych stanem cywilnym (mężatka, panna) i wiekiem a także osobistymi preferencjami estetycznymi kobiety.

HISTORYCZNE STROJE I UBIORY LUDOWE Z PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU²⁴

STRÓJ MĘSKI

W stroju męskim uroczystym typowa dla Krakowiaków zachodnich była sukmana biała ze stojącym kołnierzem, najczęściej zdobiona amarantowymi lub czarnymi chwastami. Wkładany pod nią granatowy kaftan miał chwasty amarantowe lub zielone. W okolicach Wieliczki, Biskupic, Gdowa, Bochni i Dobczyc noszono sukmany z naszyciem z czarnego sznurka ułożonym w krzyże, co symbolizowało śmierć św. Stanisława.

Ubioru dopełniała biała koszula, spodnie płócienne (w prążki czerwone lub niebieskie) bądź sukienne – granatowe lub niebieskie, wkładane w wysokie buty i skórzany, szeroki pas. Nakrycia głowy to: kapelusz (celender) lub wełniana czapka („magierka”), rzadziej czerwona rogatywka. Bliżej Krakowa, oraz na granicy Wieliczki i Krakowa występowały sukmany z czerwonym obszyciem i czarne kapelusze, strojne kaftany z amarantowymi i zielonymi wisiorami oraz szerokie pasy „kowane” zwane trzosami.

Sukmana – była całorocznym, bardziej popularnym od kaftana strojem uroczystym noszonym zazwyczaj przez żonatych mężczyzn. Najczęściej szyta była z białego sukna (tzw. dobczycka). Znacznie rzadziej używane były, krojem zbliżone do białych, sukmany granatowe, które zamawiali zamożni gospodarze na wyjątkowe uroczystości obrzędowe.

Sukmana biała składała się z trzech płatów materiału: pleców oraz dwóch przednich, które zszywano poniżej pasa z trzema trójkątnymi klinami, co

²⁴ Z. Szewczyk, op.cit.

poszerzało ją dołem. Długie rękawy wykańczano małymi klapkami. Wokół szyi doszywano stojący, mały kołnierzyk w formie stójki. Na bokach wycinano dwa otwory kieszeniowe. Zapinana była na haftki z mosiężnego drutu. Wzdłuż rozcięcia na całej długości przodu podszywano pasek czerwonego sukna. Rozcięcie ozdabiano czerwoną lamówką oraz biegnącym równoległe do lamówki czarnym lub ciemnobrązowym plecionym sznurkiem tzw. taśmą. Z taśmy tej wykonywano naszytka tzw. „wity” w formie krzyży na: piersiach, „przedsobkach”, kołnierzu, koło kieszeni, przy rozcięciach dolnych sukmany oraz przy tzw. „klinkach” – czyli przy nasadzie klinków bocznych. „Liczka” krzyży i ich rozmieszczenie uzależnione było od zamożności zamawiającego.

Niekiedy, na omawianym obszarze gminy Gdów, elementem męskiego stroju uroczystego była rogatywka z czerwonego sukna, obszyta czarnym barankiem. To nakrycie głowy typowe dla północnych i północno-wschodnich terenów od Krakowa jako część umundurowania drużby konnego



*Mężczyźni we współczesnych strojach krakowskich
(gm. Gdów); fot. autorki*

– tu pojawiało się w analogicznej sytuacji obrzędowej. Kaftan – miał charakter stroju odświętnego oraz pełnił funkcję stroju obrzędowego, gdyż sztyto go do ślubu. Kawalero- wie najczęściej nosili go jako okrycie wierzchnie, zakładano go także pod sukmanę bądź płótniakę. Charakterystyczne cechy kaftanów w okolicach Gdowa i Bochni: długość do połowy uda, kolor granatowy, w okolicach Gdowa – czarny, rzadko – ciemnozielony, materiał sukieny, podszewka lniana, bez rękawów, kołnier stojący, guziki mosiężne, ozdobne, przyszyte wzdłuż, w dwóch rzędach. W okolicach Gdowa kaftan zapinany był na 3 guziki. Na północno-wschodnich terenach zdobiono kaftan lamówkami ze sznurka niebieskiego lub zielonego i chwastami amarantowymi naszywanymi równoległe do lamówki. W okolicach Gdowa

dekoracji tej nie stosowano. Kamizelki szyte były z cienkiego sukna koloru niebieskiego, granatowego oraz czarnego. Ozdabiano je niekiedy dwoma rzędami metalowych guzików. Niektóre były mocno wycięte z przodu i zapinały się na 3–5 guzików. Wszystkie miały kołnierze wykładane, wyłogi, rzadziej klapy. Według J. Świątka kamizelki (kamiżle) zastąpiły zanikające już w końcu XIX wieku kaftany.

J. Świątek wspomina także o płaszczach z peleryną noszonych w deszczowe dni przez zamożniejszych gospodarzy. J. Marcinek wymienia również ten typ płaszcza, który zdaniem tego badacza miał charakter stroju obrzędowego noszonego przez druzbów.

Myślenice były ważnym ośrodkiem handlowym na południe od Krakowa. Inne części stroju, m.in. kaftany, sprowadzano z Wieliczki, znaczącego ośrodka handlowego – stanowiącego przedłużenie promieniowania Krakowa jako centrum kulturowego i gospodarczego.

Inne ważne ośrodki wytwórcze znajdowały się także w Gdowie i jego okolicach. Jak podaje J. Świątek w latach osiemdziesiątych XIX wieku prawie wszystkie materiały z których szyto ubrania kobiece były zagraniczne, kupowane od Żydów, na jarmarkach w Bochni i w Niepołomicach. Nawet bielizna szyta była z płótna maszynowego, nazywanego także kartonem. Płótno własnego wyrobu było albo używane na portki męskie, „nadołki” dla kobiet, rzadziej na „górnice”, powszechnie na płachty do łóżek, „łoktusy” do zbierania trawy i „wańtuchy” do suszenia zboża.

Codzienny ubiór męski składał się z koszuli, spodni, płótniarki i butów zdobionych. Do końca XIX wieku, kiedy zaczęto używać bawełnianego płótna fabrycznego, zwanego popularnie *masynowym*, koszule codzienne, robocze szyte z domowego płótna, grubszego, nie barwionego samodiała konopnego, lnianego lub mieszanego. Koszula sięgała tuż powyżej kolan. Miała krój nazwany przyramkowomarszczonym i składała się z dwóch części – przodów i pleców, stanowiących jedną część zwaną stanikiem. Była marszczona wokół szyi i miała długie rękawy, górną zmarszczoną i zebrane w tzw. przyramkę. Jeśli wkładano kaftan, koszulę wpuszczano w spodnie.



Kobiety w strojach krakowskich na Rynku Głównym w Krakowie; fot. autorki

Dół rękawów koszuli świątecznej zebrany był w mankiet i zapinany na guzik, a codziennej marszczony dołem i zebrany w oszewkę. Kołnierz koszuli codziennej był niewysoki i stojący (tzw. stójka), zaś odświętnej miał zaokrąglone naroża. Zapięcia koszuli były różne: guziki, tasiemka, najczęściej czerwona, lub ozdobna spinka. Odświętne, strojne koszule miały podwójne przody z pionowymi zakładkami, bądź ozdobiane były białym haftem roślinnym, który w wersji mniej dekoracyjnej powtarzano na mankietach i kołnierzyku (kawalerowie). Do I wojny światowej koszule wypuszczano na spodnie i przepasywano rzemiennym pasem.

Spodnie codzienne nazywane portkami szyto ze zgrzebnego samodziału. Wkładano pod nie czasami cieńsze zwane „gaciami”. W deszczowe dni nogawki samodziałowych spodni obwiązywano zabezpieczając je przed zniszczeniem. W użyciu były także spodnie sukienne, drelichowe i cajgowe najczęściej koloru granatowego. W końcu XIX wieku modne stały się odświętne czarne spodnie prążkowane. Innym rodzajem spodni odświętnych były sięgające do kostek perkalowe w biało-czerwone paski bez kieszeni, o niezbyt szerokich nogawicach. W pasie miały tunel, przez który przeciągano sznurek z wieloma węzłkami. W literaturze przedmiotu jest mowa także o spodniach fuzyjkowych, które wyszły z użycia w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Przypominały one krojem zwężane dołem spodnie góralskie, do których zakładało się kierpce.

Płótniarka – zwana wcześniej górnica (J. Świętek używa wyłącznie nazwy górnica) – to najstarszy element stroju męskiego, na co wskazuje jej archaiczny krój. Wykonywano ją z jednego kawałka materiału, składanego na pół wzdłuż, a następnie składano kolejny raz w poprzek, nieco skośnie. Po wycięciu boków powstawał jednolity przód, tył i część rękawów, do których doszywano dół. Poza sztukowanymi, usztywnionymi stębnowaniem rękawami doszywano także boczne kliny i kołnierz usztywniany i stojący, ozdobiany naszywanymi od wewnątrz czerwonymi aplikacjami tzw. „płatkami” oraz niewielkimi ściegami pionowymi tzw. „janina”. Codzienne, robocze ubiory wykonywano z grubego samodziału konopnego. Do stroju uroczystego zamożni kmiecie zamawiali górnice z cienkiego, wybielonego płótna lnianego. Na ogół podszywano je grubym lnianym samodziałem lub białym suknem. Górna część płótniarki była zawsze rozchylona, a pas spinano haftkami. Poły dolne sięgały do połowy łydek i zachodziły na siebie.

Górnica była najpopularniejszym męskim okryciem wierzchnim, noszonym na co dzień i od święta, przez bogatych i biednych. Zimą zamożni kmiecie okrywali nią zdobione kozuchy. Dla biednych była okryciem wierzchnim zastępującym sukmanę. Wkładano pod nią kaftan albo kamizelkę.

KOZUCHY

Znane były dwa podstawowe typy kozuchów męskich. Starsze, białe zwane chłopskimi sięgały poniżej kolan i nie były zapinane. Duży trójkątny

kołnierz z czarnego barana zwisający do połowy pleców w czasie surowej zimy pełnił funkcję nakrycia głowy. Dekorowano go wzdłuż przednich brzegów czarną obszywką, a barwne aplikacje safianowe umieszczano na przodach i po bokach. Kożuchy nowszego typu, zwane pańskimi albo kadłubkami były żółtego koloru, krótsze, bardziej dopasowane od chłopskich i w odróżnieniu od nich zapinano je po samą szyję na guziki. Miały niewielki, czarny kołnierz. Noszono także serdaki w kolorze białym i żółtym – krótkie kożuchy z rękawami i bez rękawów.

BUTY

Literatura przedmiotu podaje, iż buty męskie, wszystkie z cholewami, dzieliły się na kilka typów. Najstarsze tzw. węgierskie używane były długo jako buty codzienne tzw. „dobczycoki”. Ich cechą charakterystyczną był wysoki obcas w kształcie słupka oraz miękka, zszywana po bokach cholewa, której przód stanowił jedną część z przyszwą.

Buty tzw. polskie miały także wysoki, słupkowaty obcas oraz twardą twardą cholewę z jednym szwem z tyłu. Karbowane odróżniały się od pozostałych miechami ułożonymi na wysokości kostek w specyficzne dla tego typu obuwia karby oraz wysoki, słupkowy obcas. Miechy butów tzw. „spusconych” wykonywano z cienkiej skóry, stąd były one elastyczne i można je było zarówno podciągać pod kolana jak i opuszczać do kostek. Miały one obcas szeroki i niski. W butach tych chodzono przez cały rok.

PASY

Używano pasów wąskich i szerokich 10–15 cm, zwanych opaskami lub pasami kowanymi (J. Świątek), zakładanych wyłącznie przez mężczyzn żonatych. Pełniły one podwójną funkcję – nie tylko ozdobną, ale służyły również jako schowek do przechowywania pieniędzy. Dekorowano je tłoczeniami geometrycznymi oraz mosiężnymi kółeczkami i guzikami (J. Świątek – pas kowany).

Wąskie pasy o szerokości 5 cm miały charakter obrzędowy i były noszone przez družbów. Wykonywano je z białej skóry i zdobiono safianową plecionką czerwono-zieloną oraz mosiężnymi guziczkami i kółkami.

NAKRYCIA GŁOWY

Z. Szewczyk na pierwszym miejscu wymienia produkowane w Myślenicach czarne kapelusze filcowe z niewysoką główką. Znacznie wcześniej, o czym wspomina J. Świątek, kapelusze miały wysokie główki, wokół których zawijano ciemną aksamitkę z dwoma zielonymi paskami. Parobcy przypinali do takich kapeluszy pawie pióra lub bukiety. Innym, archaicznym męskim nakryciem głowy, które wyszło z użycia w XIX w. były czapki tzw. „sadlate” z grubego, białego sukna w kształcie worka w dolnej części, na górze

wywiniętego. Typowe dla obszaru nad Rabą były czapki z wełny, robione ręcznie (na drutach), tzw. „magierki”.

UBIÓR I STRÓJ KOBIECY

Strój kobiecy składał się z koszuli ozdobionej białym haftem, płóciennej halki, spódnicy z kwiecistej lub z gładkiej wełenki, zapaski drukowanej, płóciennej, bądź tiulowej biało haftowanej, z gorsetu, czasem także kaftanika (katanki) i dużej chusty naramiennej. Na nogi ubierano czarne buty z cholewami lub sznurowane trzewiki.

Stroju dopełniały korale. Najbardziej ozdobny był gorset – najczęściej sukienny, ciemnogranatowy z licznymi tzw. „kaletkami” w talii, zdobiony amarantowym sznureczkiem i perłowymi guziczkami. W okolicach Krakowa noszono też gorsety z sukna lub aksamitu w różnych kolorach zdobione złotą lub srebrną pasmanterią, ozdobnymi guzikami, koralikami i chwastami. Mężatki upinały na głowie płócienne chusty czepcowe z misternym białym haftem (w okolicach Gdowa upinane „na kokoszę”).

KOSZULA

Koszule kobiece krojem podobne były do męskich, ale krótsze – na ogół sięgały do pasa. Do końca XIX wieku, kiedy zaczęto używać płótna fabrycznego szyte były z cienkiego samodziału. Koszule codzienne przedłużano (jeszcze na przełomie wieków XIX/XX) sięgającym do kolan „nadołkiem” wykonywanym ze zgrzebnego samodziału. Rękawy tych koszul sięgały do łokcia, albo do przegubu i były prosto obrobione.

Koszule odświętne miały rękawy długie, szerokie, ich dół marszczono i zbierano w zapinany na guzik mankiet. Przody tych koszul często szyto z podwójnego materiału. Miały kołnierze wykładane, albo stojące, kilkakrotnie przestębnowane w celu usztywnienia. Przed pierwszą wojną światową weszła w modę koszula z karczkiem, bez kołnierza, a jedynie z otworem na głowę, którego brzegi gęsto stębnowano.

Koszule świąteczne noszone do gorsetu miały doszyte do szyi marszczoną kryzę oraz podobne kryzki przy mankietach. Koszule te przyozdabiano białym haftem roślinnym – na kryzie przy szyi, na mankietach i na przodach gorsu (tzw. „przedsobka”). Jako zdobień skromniejszych używano drobnych ząbków doszytych na obrzeżeniach stojących oszewek bądź przy samych otworach na szyję.

Koszulę świąteczną (niedzielną) przyozdabiano kilkoma sznurkami koralu prawdziwych lub gipsowych wielkości wiśni, wykonywanych z gipsu i malowanych. Na co dzień zakładano paciorki. Z węzłków koralu, z tyłu szyi zwisały na plecach dwie szerokie wstążki koloru czerwonego, niebieskiego lub fioletowego.

SPÓDNICE

Spódnice codzienne, jak pisze J. Świętek, były najczęściej różowe. Zdaniem tego badacza spódnice czarne i czerwone były rzadko spotykane i nie cieszyły się popularnością. Od końca XIX wieku noszono spódnice szyte ze wzorzystych materiałów fabrycznych (nadruki z przewagą różu) – perkali, barchanów, flaneli. Gładkie spódnice ozdabiano błyszczącymi taśmami albo koronkami. Na przełomie XIX/XX wieku modne były zdobienia w kolorze czarnym i wtedy spódnice obszywano aksamitnymi czarnymi pasami z kolorowymi haftami o motywach roślinnych.

Spódnice zakładane do stroju odświętnego szyto z różnych gatunków materiału. Batystowe i muślinowe były białe albo miały jasne kolory pastelowe z nadrukiem w pionowe prążki lub drobne kwiatuszki błękitne lub fioletowe. Noszono je na ogół latem i wiosną. Tak zwane „ostre” i flanelowe tkaniny były na ogół gładkie. Na przełomie XIX/XX wieku najmodniejsze miały kolor błękitny. Ubierano je w dni chłodne oraz późną jesienią i zimą.



*Krakowiaci w strojach tradycyjnych z XX wieku;
zbiory prywatne mieszkańców wsi Krakuszowice (gm. Gdów)*

Spódnice tzw. „tybetki”, z cienkiej, kwiecistej wełenki o ostrej kolorystyce zaczęły być modne przed pierwszą wojną światową.

Spódnice miały długość do kostek i były suto marszczone. Kobieta, która chciała uchodzić za modną powinna wyglądać jak „kopa”, dlatego zakładała kilka spódnic i ścisła je w pasie. Aby długa spódnica nie niszczyła się i dobrze układała, jej dół obszywano sztywną listwą z tak zwaną szcztoką.

Specyficzną, krakowską odmianą spódnicy był tzw. fartuch. Była to odświętna, biała, płócienna spódnica, której dół ozdabiano listwą w kształcie zębów z białym haftem. Zakładano ją bezpośrednio pod wierzchnią spódnicę w taki sposób, aby dekoracyjny dół był widoczny.

FARTUCH – CZYLI ZAPASKA

Codzienne zapaski szyte były z fabrycznych wzorzystych materiałów, najczęściej w pionowe paski. Popularne były różowe kolory i „zawite” wzory.

Zakładano je też na wyjątkowe uroczystości np. do ślubu były białe, tiulowe ozdobione białym haftem. Inne były płócienne, także białe lub w kolorach pastelowych, popularne były desenie w paski oraz zdobienia haftem lub naszytymi wstążkami. Zapaski, podobnie jak pozostałe elementy stroju kobiecego podlegały modzie. Na przełomie XIX/XX wieku modne były zapaski czerwone, a przed I wojną światową zapaski czarne, które zdobiono dołem wielobarwnym haftem o motywach roślinnych. Stosunkowo najpóźniej wraz z pojawieniem się mody na spódnice tybetowe zaczęto szyć zapaski tybetowe w drobny wzór kwiatowy, dobierając tak kolorystykę, aby harmonizowała z tonacją spódnicy. Obszywano je wokół wypustką koronkową.

Do lat bezpośrednio przed I wojną światową zapaska była obowiązkową częścią ubioru kobiecego. W latach dwudziestych XX wieku wraz z pojawieniem się (jak pisze Z. Szewczyk) nowej mody w ubiorze ludu krakowskiego, zapaska stała się znacznie mniejsza, prawie symboliczna i zdobiono ją tylko kolorowymi, naszywanymi wstążkami.

GORSET

Najbardziej reprezentacyjną, stanowiącą o uroczystym, odświętnym charakterze stroju damskiego częścią jest gorset. Typowe XIX-wieczne, jak pisze J. Świątek, występowały w kolorach fioletowym, niebieskim i zielonym. Aksamitne i aksamitowe były czarne. Najstarsze, aksamitne zdobiono skromnie naszytym ze srebrnego „szychu” najczęściej w motywy roślinne tzw. „złote kwiaty” z niewielką ilością cekinów lub srebrne w formy geometryczne.

Gorsety sukienne, zielone najczęściej obszywano żółtym, jedwabnym „snureckiem”, a „złoty kwiat” lamowano różową wstążeczką. Zapinane były na guziki i zdobione (chwasty „kutasiki” z jedwabnych nici: żółtych,

czerwonych, zielonych). 3–4 cale poniżej pasa doszywano zachodzące na siebie zaokrąglone „kaletki” (od 20–40 sztuk) lub zastępowano je tzw. „organkami” – wąską falbanką ułożoną w drobne kontrafałdy.

Typ starego gorsetu był mocno przypasowany do figury przy pomocy rogowych lub trzciniowych „fożbinów” – „ozparski”, miał duże wycięcie z przodu na „przedsobku” odkrywające fragment koszuli; był sznurowany z przodu na krzyż przy pomocy tasiemki. Najstarsze gorsety brokatowe czy adamaszkowe były gładkie, nie dekorowane, a ich wyłącznym zdobieniem była wąska lamówka i niekiedy czerwona podszewka pod „organkami”.

Na przełomie wieków XIX/XX stają się modne gorsety czarne aksamitne i atlasowe, ale w użyciu są także ciemnozielone i ciemnoniebieskie.

W latach dwudziestych XX wieku krój gorsetu ulega zmianie: ramiączka są szersze, a wycięcie mniejsze, przez co powierzchnia zdobnicza staje się większa. Kaletki przybierają kształt wydłużonego pięciokąta a także zmniejsza się ich liczba i stają się bardziej odślonięte.

KATANKA

Katanka nazywana także „kacabają” ubierana była na gorset jesienią i zimą. Była watowana i krótka do pasa, ale zakrywała górną część spódnicy. Zapinano ją na haftki, szyto z flaneli, atlasu lub tkanin tzw. „ostrzych” w kolorach granatowym i niebieskim. Barchanowe były w ciemnych kolorach w kratkę najczęściej czerwoną. Letnia odmiana katanki to wizytka, weszła w modę w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Wizytki przyjęły się na całym obszarze omawianych gmin, także na pograniczu krakowsko-góralskim, wśród Lachów Sądeckich.

FUTRA I JUPKI

Szyte były ze skórek białych jagniąt i pokrywane zielonym suknem na wzór pańskich pelis. Zapinano je na haftki, zdobione zielonymi frędzlami. Duży, wykładany kołnierz w czasie mrozu podnoszono do połowy głowy. Futra te zaczęły wychodzić z mody z końcem XIX wieku; z czasem zastąpiły je podobne do katek watowane jupki, ale dłuższe, zakrywające biodra.

CHUSTY I CHUSTKI, CHUSTECZKI

Zimą i podczas słyty oraz na co dzień, a w dni uroczyste tylko do kościoła dziewczęta nosiły chusteczki jedwabne, rypsowe (tzw. „ostre”) kwieciste, barwne wiązane pod brodą. Podczas niedzielnej mszy zwykłej miały w kościele odkrytą głowę, a w warkocze wplecione kwiaty żywe lub sztuczne.

Mężatki oraz dziewczęta, które „skozaczyły się” przed ślubem wiązały na głowie chustki płóciennokowe, „ponsowe” z kwiatami ciemnożółtymi. Związana chustka miała kształt czapki. Pod nią mężatki zakładały tiulowe czepe.

Chustki do okrycia były duże, grube, wykonywane z tkanin wełnianych w ciemnej kolorystyce, zazwyczaj popielate i szare z pasami dookoła brzegów lub tzw. „okniate” w kratki różnej barwy.

Letnie chusty były szyte z rypsu lub tybetowe. Miały tło (dno) czerwone, białe, niebieskie, czarne, żółte i brzegi we wzory kwiatowe harmonizujące kolorystycznie z całością. Najmodniejsze były tzw. chusty francuskie w różnych barwach. Wszystkie chustki wykończone były dookoła frędzlami (strzępkami).

Białe, perkalowe chusty, brzegami haftowane i ozdabiane koronkami były powszechnie używane do lat siedemdziesiątych XIX wieku.

BUTY

Na ogół kobiety chodziły boso (Świątek, 1883) za wyjątkiem zimy. Latem, ale tylko w niedziele i święta kobiety wkładały buty z cholewami wysokie do kolan. Zimą, przed włożeniem butów, nogi owijano konopnymi szmatami tzw. „cółkami” lub buty wykładano słomianymi wiechciami.

UCZESANIA

W XIX wieku dziewczęta zaplatały włosy w kilka, kilkanaście nawet dwadzieścia warkoczy, a następnie spinały je szpilkami nad karkiem w kształt osemki. Włosy pielęgnowały, rozczesując zmywały czystą wodą, prostowały grzebieniem, a następnie rozdzielały na połowę i zaplatały w dwa warkocze. Pomad z masła i smalcu używały rzadko. Po ślubie włosy obcinano na wysokość szyi.

Młodzi mężczyźni nosili włosy krótko strzyżone, rozdzielone nad czołem; starsi, obcinali je z przodu, do połowy czoła, w grzywkę. Wąsy i brody nie były zapuszczane, gdyż przeszkadzały w pracach rolnych.

POGRANICZE KULTUROWE – GMINA ŻEGOCINA

Jak już powiedziano wcześniej zarówno ubiór codzienny, jak i odświętny mieszkańców gminy Żegocina łączy elementy dwóch grup etnograficznych: Krakowiaków zachodnich oraz Lachów Sądeckich. Potwierdzają to archiwalne zdjęcia mieszkańców tego terytorium.

Zarówno kawalerowie, jak i starsi mężczyźni nosili kaftan świąteczny z granatowego sukna długi do kolan z mosiężnymi guzikami i chwaścikami z włóczki, spodnie granatowe z sukna zw. „błękiecie” zdobione haftem z parzenicami oraz szeroki pas skórzany, białą koszulę zdobioną haftem dziurkowym i rogatywkę z pawim piórem.

Kobiety ubierały się w spódnice tzw. „różawiaki”, białą zapaskę płócienną, białą koszulę zdobioną dziurkowym haftem i aksamitny gorset wyszywany koralikami. Nosiły także, podobnie jak Krakowianki, katanki i wizytki.

Poza typowo góralskim zdobieniem odzieży damskiej i męskiej np. hafty – parzenice, specyficznie góralskie były chustki, zarówno te na głowę, jak

i na plecę tzw. „tybetki” oraz „kaźmirówki” lub „atłasówki”, a także ubiór męski z sukiennych materiałów zbliżonych do góralskich.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Fotografie archiwalne – ze zbiorów prywatnych, mieszkańców wsi Krakuszowice, gmina Gdów.

Fotografie archiwalne – ze zbioru Urzędu Gminy w Żegocinie.

Prywatne badania etnograficzne oraz fotografie Marii Fiderkiewicz z terenu gminy Gdów.

Strój ludowy okolic Bochni: Lepnica Dolna, Królówka. Relacje z badań etnograficznych. Opisy wg. kwestionariusza badań. Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni.

SUMMARY

Maria Fiderkiewicz

FOLK COSTUME AS A WITNESS OF THE TRADITION

THE EXAMPLE OF THE ETHNOGRAPHIC GROUP OF KRAKOWIACY LIVING UPON THE RIVER OF RABA

One of the Western Lesser Poland ethnographic group's (Krakowiacy) folk costume has a number of the historically formed local modifications which were created as a consequence of numerous historical and administrative factors. With the lapse of time it can be observed that the citizens of Kraków have become dependent on the colorful costume, which turned to be the representative garment for the whole group from the western part of the Lesser Poland and even the symbol of Polish traits.

A detailed characteristic of the folk costumes at the turn of the 19th and 20th century including the regions and the elements of the costume (among others vests, skirts, aprons, corset, headscarves) has been presented.